

Sygn. akt VIII C 1034/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. M.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.665,91 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 947 zł (dziewięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sygn. akt VIII C 1034/18

## UZASADNIENIE

W dniu 6 października 2017 roku powód (...) SA, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu M. M. powództwo o zapłatę kwoty 1.665,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z (...) Sp. z o.o. w W. w dniu 23 marca 2016 roku umowy pożyczki. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłacał rat pożyczki. W dniu 10 marca 2017 roku na podstawie umowy cesji powód nabył wierzytelność względem pozwanego. Na dochodzoną pozewem kwotę składają się: kapitał – 1.105,88 zł, 29,87 zł – odsetki karne, 44,33 odsetki ustawowe za opóźnienie, 463,24 – prowizja.

(pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k.2-5)

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi Widzewa w Łodzi.

(postanowienie k. 5v).

W dniu 19 kwietnia 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda, jak również fakt otrzymania od pierwotnego wierzyciela jakichkolwiek środków pieniężnych. Niezależnie od powyższego wskazał, że pożyczkodawca naliczył prowizję wstępną i prowizję operacyjną w zawyżonej wysokości, w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, nadto naliczone opłaty stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, w konsekwencji postanowienia umowne je przewidujące są nieważne z mocy prawa.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 57, sprzeciw k. 60-65)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Ponadto powód poinformował o zmianie swojej nazwy na (...) S.A.

(odpowiedź na sprzeciw k. 71-73.)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 marca 2016 roku pozwany M. M. zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 2.230 zł. Pożyczka została udzielona na okres 12 miesięcy. Od udzielonej pożyczki została naliczona prowizja wstępna w wysokości 557,50 zł oraz prowizja operacyjna w wysokości 55,75 zł doliczana do każdej miesięcznej raty. Przyznaną kwotę wraz z prowizjami (całkowita kwota 3.580,05 zł) i odsetkami pozwany zobowiązał się spłacić w 12 ratach po 298,34 zł każda, płatnych począwszy od dnia 25 kwietnia 2016 roku. Za okres opóźnienia w spłacie pożyczki pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie. W razie opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie raty, pożyczkodawca miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Uiszczane przez pożyczkobiorcę wpłaty były zaliczane w pierwszej kolejności na pokrycie zapadłych (wymagalnych) spłat, w następującej kolejności: prowizje, odsetki, kapitał – należność główna.

Pod treścią umowy pozwany złożył swój własnoręczny podpis.

(umowa pożyczki k. 20-23-9, formularz informacyjny k. 24-27., dowód wypłaty k. 79)

Na poczet spłaty pożyczki pozwany dokonał wyłącznie dwóch wpłat uiszczając w dniu 21 kwietnia 2016 roku kwotę 298,34 zł i 29 października 2016 roku kwotę 150 zł.

(dowody wpłat k. 80-81).

W związku z powstałym na koncie pozwanego zadłużeniem i brakiem jego spłaty, pożyczkodawca pismem z dnia 27 lutego 2017 roku, wypowiedział przedmiotową umowę informując, iż po upływie terminu wypowiedzenia wymagalne zadłużenie wynosi 1.621,01 zł.

(wypowiedzenie umowy k. 2813, potwierdzenie odbioru k. 29-32)

W dniu 10 marca 2017 roku (...) Sp. z o.o. zawarł z (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem były m.in. wierzytelności z pożyczek.

Na mocy umowy przelewu powód nabył wierzytelność względem pozwanego wynikającą z przedmiotowej umowy pożyczki.

(umowa przelewu wierzytelności k. 33-43)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczności bezsporne)

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 23 marca 2016 roku. Powód złożył do akt umowę przelewu wierzytelności z dnia 10 marca 2017 roku, na mocy której pierwotny wierzyciel przelał wierzytelność względem pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki. Oczywiście jest przy tym, że załącznik nr 1 nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanego), co nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości załącznika nr 1, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta wydrukiem z załącznika nr 1 została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W niniejszej sprawie powód wykazał, że udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 2.230 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z odsetkami i prowizjami w 12 miesięcznych ratach. Na potwierdzenie swoich twierdzeń powód złożył egzemplarz umowy pożyczki, który pozwany sygnował własnoręcznym podpisem oraz potwierdzenie wypłaty na rzecz pozwanego kwoty 2.230 zł. W konsekwencji nie mogą się ostać twierdzenia pozwanego, jakoby nie otrzymał kwoty pożyczki, jak również sugestia, iż pożyczkodawca mógł wykreować dług, który w rzeczywistości nigdy nie istniał, zwłaszcza, że powód załączył dwa potwierdzenia spłaty dwóch jej rat, co czyni argumentację pozwanego

całkowicie nielogiczną, wręcz ocierającą się o absurd. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwany wpłacił wyłącznie kwotę 448,34 zł, a następnie zaprzestał dalszych wpłat. Podkreślenia wymaga, że to na pozwanym ciążyła powinność wykazania (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż spłacił zadłużenie w całości bądź też w większym zakresie, aniżeli wskazanym przez powoda, jeśli z powyższego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwany nie sprostował tej powinności, w konsekwencji podnoszone w sprzeciwie twierdzenia na okoliczność spłacenia w całości zadłużenia, jako gołosłowne, nie mogły odnieść postulowanego przez pozwanego skutku. Sąd przyjął także, że brak spłaty zadłużenia dał pierwotnemu wierzycielowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki, co też pożyczkodawca uczynił pismem z dnia 27 lutego 2017 roku. W konsekwencji Sąd za chybione uznał zarzuty pozwanego, który kwestionował fakt wypowiedzenia umowy.

Kontestując żądanie powoda pozwany zakwestionował również postanowienia umowne przewidujące prowizje, jako stanowiące próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, a nadto mające abuzywny charakter.

Odnosząc się do wywiedzionych przez pozwanego zarzutów w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Na takiej samej zasadzie dozwolone jest pobieranie od pożyczkobiorców opłat przygotowawczych, czy też za udzielenie pożyczki. Ustalone przez powoda opłaty mieszczą się przy tym w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 12 miesięcy, limit ten jest równy kwocie 1.226,50 zł. ( a więc naliczonej przez powoda). W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W przypadku pożyczek udzielanych na niskie kwoty, a takie dominują w portfelach firm pożyczkowych, stosunek kosztów stałych do kwoty pożyczki zazwyczaj jest wysoki. I tak, w segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający

zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki. I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga również, że firmy trudniące się udzielaniem pożyczek, w przeciwieństwie do instytucji bankowych, nie mogą osiągać wynagrodzenia w inny sposób, aniżeli przez naliczanie prowizji oraz odsetek. Oczywiście jest także, że samo naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że firmy, jak powodowa, prowadzą działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptował on wysokość naliczanej przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji, jak również pozostałych opłat. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. W dobie dzisiejszych czasów i dostępności szerokiej gamy ofert firm pożyczkowych w Internecie, nie nastęcza przy tym trudności porównanie tychże ofert i wybór najkorzystniejszej. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie, o czym była już mowa, brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, czy też opłaty przygotowawcze/za udzielenie pożyczki, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 sierpnia 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych.

W sposób zgodny z przepisami prawa wierzyciel naliczył również odsetki kapitałowe oraz odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego, przy czym umowa pożyczki jasno wskazywała stopę procentową tychże należności.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.665,91 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 października 2017 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma

zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w całości, a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.